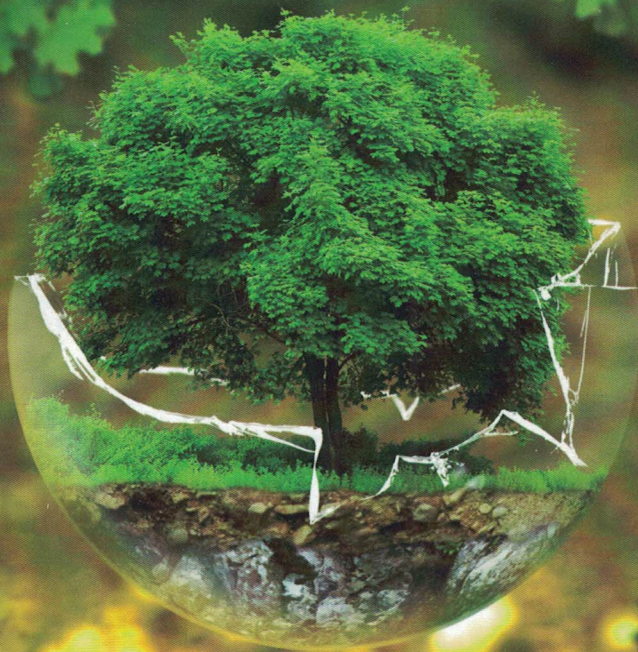


Mariusz Marchwiak, Wydawnictwo „Nowa Energia”



Fot. PIXABAY.COM

Polskie Lasy Państwowe - rozwój czy stagnacja?

Podczas konferencji zorganizowanej przez IGEiOŚ ciekawymi spostrzeżeniami na temat obiegu i roli węgla w ekosferze podzielił się Tomasz Zawita-Niedźwiecki, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych, członek Rady Nadzorczej Europejskiego Instytutu Leśnego w Joensuu. Jednym z omawianych zagadnień była koncepcja leśnych gospodarstw węglowych. Polega ona na wdrożeniu eksperymentalnego krajowego systemu obrotu jednostkami pochłaniania, generowanymi w wyniku działań dodatkowych w leśnictwie. Mają one na celu umożliwienie podmiotom gospodarki narodowej włączonych do sektora ETS zakup tych jednostek, a co za tym idzie - wypełnianie limitów emisyjnych nałożonych w ramach pakietów klimatyczno-energetycznych. Idea ta nie jest nowa, została już zaprezentowana na COP w Paryżu, gdzie była poddana bardzo burzliwym dyskusjom na forum europejskim.

Program działań leśnych gospodarstw węglowych ma obejmować między innymi prognozę wytwarzania jednostek pochłoniętej emisji oraz aukcyjną sprzedaż tych jednostek. Obecnie takie zastosowanie zostało już wdrożone w Nowej Zelandii, Kanadzie czy Wielkiej Brytanii. Na naszym gruncie elektroniczną aukcję prowadziłyby Polskie Lasy Państwowe. Słusznością tej koncepcji są dane statystyczne, które mówią, że aż 29,4% powierzchni Polski to lasy. - *Natomiast jeżeli wliczyć do tego tereny, które są poza statystką - mówi Zawila-Niedźwiecki - tak więc na przykład wszystkie te zalesienia z dopłat unijnych, które nie zostały jeszcze przekwalifikowane z terenów rolniczych na tereny leśne, to wartość tej powierzchni wzrasta nawet do 31%, co daje prawie jedną trzecią powierzchni kraju. W Polsce mamy 9,2 mln ha lasów, z czego w zarządzie Lasów Państwowych jest ponad 7 mln hektarów lasów, a 1,7 mln ha jest własnością prywatną. Istnieje duże rozdrobienie własności leśnej pozostającej rękach pojedynczych właścicieli* - dodaje.

Zasoby leśne mierzone zapasem drewna na pniu, to 2,5 mld m³, co daje 0,6 mld ton węgla zakumulowanego w lasach.

Dużym zainteresowaniem wśród badaczy cieszą się dodatkowe działania w celu redukcji CO₂ oraz mobilizacji akumulacji węgla. Jednym z nich są nowe zalesienia. Według prognozy na następne lata, w Polsce ma przybywać ok. 285-415 tys. ha lasów rocznie. Jednocześnie naukowcy studzą optymizm, zważywszy na brak dostępności gruntów do zalesień, wartości te mogą spadać. Nie mniej ważnym aspektem wydaje się planowanie użytkowania głównego na lata 1993-2013 przyrostu drzew. W omówionym okresie było to blisko 1,2 mln m³, z czego pozyskano zaledwie 650 mln m³, co oznacza, że wycinano 55% przyrostu. Wynika to z wielofunkcyjności naszej gospodarki leśnej, która ma za-

pewniać nie tylko realizację funkcji produkcyjnych, ale także środowiskowych i społecznych.

Kolejnym działaniem mającym na celu redukcję CO₂ jest zapobieganie pożarom i ich szybkie zwalczanie. Z roku na rok w naszym kraju lata są coraz bardziej upalne i suche, co przekłada się na ilość pożarów. Wzrost ten na szczęście nie oddaje wielkości w hektarach trawionego przez ogień lasu. Dzięki sprawnemu systemowi ochrony przeciwpożarowej lasu, pożary trawią niewielkie obszary lasy.

Ostatnim działaniem wspomagającym jest zwiększanie bioróżnorodności i odporności lasów na zagrożenia ze strony chorób i szkodników. Jej celem jest wzbogacanie składu gatunkowego poprzez wprowadzanie gatunków liściastych. Obecnie szacuje się, iż jest to jedna czwarta całych lasów.

”

Według prognozy na następne lata, w Polsce ma przybywać ok. 285-415 tys. ha lasów rocznie

Polskie Lasy Państwowe posiadają system inwentaryzacji podległych im obszarów. Bazy danych o 2,5 mln drzewostanów gromadzone są w zintegrowanym systemie łączącym bazy opisowe z bazami kartograficznymi. Pozwalają one sporządzać i egzekwować wykonanie wszelkich prac w lasach poszczególnych nadleśnictw, czyli podstawowych jednostek gospodarki leśnej, których jest w Polsce 430. Do ich zadań należy prowadzenie gospodarki leśnej oraz aktualizacja danych na temat lasu. Cała operacja odbywa się drogą elektroniczną, dzięki czemu na bieżąco można śledzić wszystkie rejestry operacji gospodarczych, czy innych zmian, jakie są dokonywane na monitorowanym terenie.

W praktyce wygląda to tak, iż wykwalifikowany pracownik idzie do lasu z rejestratorem i wyznacza np. drzewa do wycięcia, które natychmiast są widoczne w bazach danych. Ważnym atutem systemu jest jego odniesienie przestrzenne. Interakcje między mapą a informacjami opisowymi są bardzo precyzyjne (2,5 mln pozycji, bo tyle jest wydzielen leśnych).

Ponadto, na 30 000 stałych powierzchniach obserwacyjnych, w cyklu 5-letnim, dokonuje się z wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu. System ten ściśle podlega Ministrowi Środowiska i dotyczy wszystkich lasów w kraju bez względu na ich formę własności. Wyniki audytu wzbogacają bazy danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Pozytywne wiadomości docierają do nas z Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, która rocznie wydaje ok. 40 mln zł na badania naukowe. Obecnie nie ma drugiej tak prędko rozwijającej się państwowej firmy w sektorze środowiskowym. To właśnie dzięki tym pieniądzom wiemy np. ile węgla mamy w biomasie drzewnej oraz czy działania dodatkowe istotnie przyczyniają się do zwiększenia wchłaniania CO₂. Krajowa legislacja i system monitorowania są niezbędne do uruchomienia eksperymentalnego systemu obrotu jednostek pochłaniania. Program ten obecnie jest w fazie integrowania. Polskie Lasy Państwowe korzystając z systemu modelowania bilansu węgla, potrafią analizować precyzyjnie pochłanianie i emisję CO₂.

Reasumując, zmiany - które obecnie są wprowadzane zarówno w leśnictwie polskim, jak i na całym świecie - rzutują bezpośrednio na podstawowe jednostki gospodarki leśnej. Rozwój technologii oraz badań pozwoli na szybkie wykorzystywanie leśnych gospodarstw węglowych, a co za tym idzie, sprzedaży nadwyżek na aukcjach internetowych. Przyszłościowo będą to zalety zarówno ekologiczne, jak i ekonomiczne. □

Według przeciętnego Polaka niezależnie od wykształcenia i profesji, lasów w Polsce ubywa. Nic bardziej mylnego. Zdaniem wybitnego znawcy Tomasza Zawila-Niedźwieckiego: lasów ubywa na całym świecie, za wyjątkiem Europy i Chin. W naszym kraju w ostatnich czasach nastąpił znaczny wzrost zalesień, natomiast w Chinach rocznie przybywa kilka mln lasów.